

GAZETA KIELECKA

Organ Społeczno-Demokratyczny

Redakcja i Administracja: Kielce, ul. Sienkiewicza 32, I piętro, pokój Nr. 4
Interesantów przyjmuje się codziennie w godz. od 10-11.

Wszelkie komunikaty instytucji społecznych i prywatnych podlegają opłacie.
Ogłoszenia poszukujących pracy zamieszczane są bezpłatnie.

TRYUMF POLSKI DEMOKRATYCZNEJ

Rząd nasz lubelski, Rząd Polski Demokratycznej, tryumfuje na całej linii. Odniósł miażdżące zwycięstwo nad nędznym rządem emigracyjnym, nad t. zw. Rządem Londyńskim, nad nędzną kliką sanacyjno-endecką, nad nędznymi rozbitkami, którzy doprowadzili Polskę do największej w jej dziejach katastrofy, naraziwszy ją na największe męki i ofiary ośmielali się jeszcze uzurpować sobie prawo występowania w jej imieniu i rościć prawo odzyskania steru władzy, ponownego kierowania jej losami.

Wszelkie złudzenia naszej reakcji—w kraju i zagranicą—pryskają, odchodzą w sferę niebytu, sferę całkowitego zapomnienia, jak rupieć, złożone zostają do lamusa historii.

Otrzymaliśmy pierwsze wiadomości, dotyczące Polski, z konferencji 3-ch odbytej w tych dniach w Jałcie. Treścią zasadniczą uchwał jest to, że nowy rząd tymczasowy, który powstał w Polsce, ma się opierać w swej zasadniczej konstrukcji na Tymczasowym Rządzie Lubelskim (uchwałą Ministrów przeniesionym już od 10 lutego do Warszawy) i że w tej rekonstrukcji wygnany rząd londyński nie został uwzględniony w najskromniejszym nawet wymiarze, wogóle nie jest wymieniany, zignorowany został całkowicie, moralnie i materialnie.

Jak wynika z treści odnośnych uchwał szefów 3 mocarstw ma powstać Rząd Jedności Narodowej na szerszej niż dotychczas płaszczyźnie demokratycznej, a mianowicie przez włączenie do Tymczasowego Rządu w Lublinie elementów szczerze demokratycznych w kraju i zagranicą.

Jest rzeczą jasną, że zarówno w Europie Zachodniej jak i w Ameryce Północnej przebywają wielomilionowe rzesze ludu polskiego i że wciągnięcie tych mas do pracy państwowotwórczej, która odbywa się obecnie w naszym kraju, jest w największym interesie Polski Demokratycznej. Uchwały te eliminują jednak całkowicie reakcyjny rząd londyński, wykluczają również przedstawicieli ugrupowań faszystowskich i półfaszystowskich: sanację i endecję. Właściwie mówiąc, jest to zwykła zmiana ministerialna, która w państwach demokratycznych odbywa się dość często. Różnica polega tylko na tym, że w sprawach Polski zabierają głos przedstawiciele 3 Mocarstw, które rozstrzygnęły o wyniku wojny światowej i przyczyniły się do jej ponownego wskrzeszenia.

Z innych uchwał tej konferencji wymienimy, że w ustępie, dotyczącym okupacji Niemiec przez zwycięskich aliantów, mowa jest o tym, że jednym z jej celów jest „wyłączenie całkowite wpływow faszystowskich z wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego”, w ustępie dotyczącym oswo-

dzionej Europy mowa jest o „stworzeniu warunków dla pokoju wewnętrznego” i o „utworzeniu szerokiej platformy demokratycznej dla tymczasowych rządów, które mają obowiązek przygotowania wyborów demokratycznych do ciał ustawodawczych”, w ustępie zaś dotyczącym specjalnie Polski, że „stronnictwa antyfaszystowskie i demokratyczne mają prawo jedynie wystawiania kandydatów i głosowania do ciał ustawodawczych”.

Nigdy idea demokratyczna w Polsce nie

odniosła bardziej decydującego zwycięstwa, nigdy reakcja polska nie zaznała większej klęski.

Uzyskaliśmy wszystkie niezbędne warunki do dalszego swobodnego rozwoju i do przebudowywania Polski w duchu zasad szczerze demokratycznych, zasad naszych.

Odnieśliśmy zwycięstwo na całej linii. Upiory i mary reakcji przestały ciążyć nad nami, oddychamy swobodnie. A teraz: zakasać rękawy i do pracy! Dom musimy wznieść wspaniały.

M. Ł.

Walka o Budapeszt zakończona!

Wzięto do niewoli 110.000 żołnierzy i oficerów Sukcesy wojsk radzieckich na całym froncie

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego przy współudziale 3-go Frontu Ukraińskiego po 6 tygodniowym oblężeniu i zaciętych walkach ulicznych w trudnych warunkach wielkiego miasta, rozgromiły całkowicie w dniu 13 lutego okrażoną w Budapeszcie grupę przeciwnika i opanowały stolicę Węgier, ważny strategicznie węzeł obrony niemieckiej na drodze do Wiednia. W toku walk w Budapeszcie wojska 2-go Frontu Ukraińskiego wzięły do niewoli ponad 110.000 żołnierzy i oficerów z dowódcą grupy budapeszteńskiej generałem - pułkownikiem Pfeffer-Wildenbruch i jego sztabem. W ręce wojsk radzieckich wpadła następująca zdobycz wojenna: 15 samolotów, 269 czołgów i dział szturmowych, 1257 dział, 476 miotaczy min. 1431 kulomiotów, 83 aut pancernych i ciągników, 5153 samochodów, 1326 motocykli. 194 parowozów, 9475 wagonów kolejowych, 3925 wozów z ładunkiem wojennym, 46 składów z amunicją, bronią i żywnością. Poległo ponad 49.000 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

W ciągu dnia 13 lutego na północy północno-zachód od Bydgoszczy wojska radzieckie prowadzi-

ły natarcie i zajęły w walkach ponad 10 miejscowości.

W Pile i Poznaniu trwały dalsze walki, zmierzające do zlikwidowania okrażonych garnizonów przeciwnika.

Na północno-zachód od Lignicy wojska sowieckie, rozwijając natarcie, zajęły na Śląsku niemieckim 150 miejscowości, a w liczbie tej miasto Bydlin. Wojska radzieckie okrążyły w Głogowie garnizon przeciwnika i prowadzą walki w celu jego zlikwidowania.

W ciągu dnia 12 lutego w rejonie tym wojska sowieckie zdobyły na lotniskach 345 niemieckich samolotów i 200 motorów lotniczych oraz wzięły do niewoli 700 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na innych odcinkach frontu — działalność wywiadowcza i walki o lokalnym znaczeniu.

W ciągu dnia 12 lutego na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 70 czołgów niemieckich. W walkach lotniczych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Pomyślne operacje wojenne na Zachodzie

Komunikat aliancki z dnia 13 lutego

LONDYN, 13 lutego. — Komunikat Głównej Kwatery gen. Eisenhowera donosi, że wojska alianckie doszły do toru kolejowego, prowadzącego z miasta Klewe (Niemcy) do Renu. Miasto Klewe jest w zupełności oczyszczone z wojsk nieprzyjacielskich. Na południe od Klewe wojska sojusznicze osiągnęły miasto Gau.

Miejscowość Prüm (Niemcy), na wschód od belgijskiej granicy prawie całkowicie została oczyszczona z wojsk nieprzyjacielskich, które ostrzeliwały miasto z miotaczy min i dział. Zajęte zostało również Watzerat (3 mile na południowo-zachód od miasta Prüm). Wojska sojusznicze zajęły także Horspeld. W mieście Sevenide trwają walki.

Dalej na południe zdobyte zostało Baenden, gdzie walki jeszcze trwają. Miasto Bolendorf oczyszczono z wojsk nieprzyjacielskich.

W północnej Alzacji przeciwnikowi udało się wtargnąć do przemysłowej dzielnicy miasta Ober-

hofen około Renu. Niewielkie oddziały przeciwnika, którym udało się przedostać do innych części miasta, zostały rozproszone. W Oberhofen trwają od 10 dni zacięte walki.

W ciągu dnia 9 lutego wojska sojusznicze na zachodnim froncie wzięły 2536 jeńców.

W nocy na 13 b. m. zespoły lekkich bombowców przeprowadziły naloty na Stuttgart i obiekty wojskowe w zachodnich Niemczech.

Front włoski

W komunikacie Dowództwa Sił Alianckich we Włoszech donoszą, że ze względu na złą pogodę akcja wojenna sojuszniczych na wszystkich odcinkach frontu włoskiego była ograniczona do minimum.

KONFERENCJA TRZECH NA KRYMIE

Organizacja Europy i bezpieczeństwo świata Uchwały ogłoszono w 9-punktowej deklaracji

W Jałcie, na Krymie odbyła się konferencja 3 szefów państw sprzymierzonych: Stalina, Roosevelta i Churchilla, która zajmowała się sprawami szybkiego zakończenia wojny, organizacji Europy i przyszłego bezpieczeństwa świata. Uchwały przyjęte na tej konferencji ogłoszone zostały we wspólnie wydanej deklaracji, która się składa z 9 punktów.

Wojskowe rozgromienie Niemiec

Punkt 1 omawia sprawę wspólnego rozgromienia wojskowego Niemiec. Postanowiono przeprowadzić ściślejszą niż dotychczas współpracę wojskową 3 mocarstw i osiągnięto porozumienie w sprawie wspólnego uderzenia na Niemcy od Wschodu, Zachodu, Południa i Północy.

Wspólna okupacja terytoriów niemieckich

W punkcie 2 postanowiono przeprowadzić wspólną okupację terytoriów niemieckich. W Berlinie utworzona zostaje Okupacyjna Komisja Kontrolna z przedstawicieli 3 mocarstw. Do okupacji Niemiec może być także dopuszczona Francja, jeżeli się o to zwróci. Zakres okupacji francuskiej zostanie wówczas ustalony na zasadzie oddzielnego porozumienia mocarstw z rządem francuskim.

Celem okupacji Niemiec i powstałej Komisji Kontrolnej w Berlinie jest dokładne zniszczenie potęgi imperializmu niemieckiego, jego sił zbrojnych, sprzętu wojennego, zlikwidowanie lub przyjęcie kontroli nad fabrykami wojskowymi lub mogącymi służyć do celów wojennych, wyłączenie wpływów faszystowskich ze wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego Niemiec.

Zniszczenie narodu niemieckiego nie jest celem narodów sprzymierzonych. Po oczyszczeniu terytoriów niemieckich należy znaleźć im również miejsce dla Niemiec w rodzinie narodów europejskich.

Odszkodowania za zniszczenia

Punkt 3 omawia odszkodowania. Niemcy, za zniszczenia, które dokonały na terytoriach narodów sprzymierzonych są obowiązane do wynagrodzenia szkód w naturze. W tym celu zostaje utworzona Komisja do Spraw Odszkodowań z siedzibą w Moskwie, która określi rozmiary, podział i inne sprawy związane ze sprawą odszkodowań.

Organizacja pokoju powojennego

Punkt 4 omawia organizację pokoju powojennego. W St. Francisco ma być zwołana na 25 kwietnia b. r. konferencja państw w celu stworzenia Związku narodów i Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa.

Deklaracja o oswobodzonej Europie

W punkcie 5 porusza się kwestję deklaracji o oswobodzonej Europie. Kierownicy 3 mocarstw uzgodnili swe poglądy w sprawach polityki i gospodarki Europy powojennej. Główne zasady przyszłej organizacji państw europejskich mają polegać na następujących zasadach: a) stworzenie warunków dla pokoju wewnętrznego, b) pomoc dla narodów potrzebujących pomocy, c) utworzenie szerokiej platformy demokratycznej dla tymczasowych rządów, które mają za obowiązek przygotowanie demokratycznych wyborów do ciał ustawodawczych, d) współpraca w miarę potrzeb przy przeprowadzaniu tych wyborów.

SPRAWA POLSKA

Punkt 6 to sprawa Polski. Szefowie 3-mocarstw dążą do utworzenia silnej, wolnej, niezależnej i demokratycznej Polski i chcą stworzyć warunki, na podstawie których ma być utworzony Rząd Jedności Narodowej.

Tymczasowy Rząd w Lublinie ma być zreorganizowany na szerszej płaszczyźnie demokratycznej przez włączenie doń elementów demokratycznych z kraju i z zagranicy.

W tym celu w Moskwie pp. Mołotow, Harri-man i Kerr przeprowadza konsultacje z członkami Rządu Tymczasowego i innymi demokratami w kraju i zagranicą.

Zadaniem utworzonego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej będzie przeprowadzenie wolnych i nieskrępowanych wyborów do ciał ustawodawczych. Wszystkie stronnictwa antyfaszystowskie i demokratyczne mają prawo wystawiania kandydatów i głosowania do ciał ustawodawczych.

Z chwilą ukonstytuowania się Rządu Jedności Narodowej, rządy 3-mocarstw nawiążą z nim stosunki dyplomatyczne przez wyznaczenie swych ambasadorów.

Porozumienie w Jugosławii

Sprawa Jugosławii omówiona jest w punkcie 7-mym. Zaleca się rządowi Tito i Szubaszicą wspólne porozumienie w sprawie utworzenia rządu.

Konferencje porozumiewawcze

Punkt 8 wspomina o Konferencjach porozumiewawczych. Dla załatwienia bieżących spraw rządu 3-mocarstw zwoływać będą co 3-4 miesiące, kolejno w każdej ze stolic konferencje ministrów spraw zagranicznych. Pierwsza konferencja tego rodzaju ma się odbyć w Londynie.

Jedność organizacji świata

W ostatnim 9 punkcie poruszono zagadnienie jedności organizacji świata. Szefowie trzech mocarstw uznali za obowiązek wobec narodów oparcie organizacji pokoju i świata na wspólnym porozumieniu 3-mocarstw i utworzeniu Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa i Związku Narodów, który umożliwi wszystkim narodom „spokojne życie bez strachu i niedostatku” (Zasady „Karty Atlantycznej”).

W kilku wierszach...

— Radio rzymskie doniosło, że włoskie ministerstwo wojny wydało dekret mobilizacyjny dla rocznika 1925.

— Radio rzymskie donosi, że rektor uniwersytetu w Neapolu, b. minister oświaty Adolf Omodeo, zgłosił się jako ochotnik do armii włoskiej. Profesor Omodeo liczy 56 lat.

— Z Paryża komunikują, że dręczonych zimnem i głodem paryżan spotkał nowy cios. Wylew Sekwany, który unieważnił już drugi raz w ciągu tej zimy, dostarczenie do miasta węgla na barkach.

— Departament stanu w USA komunikuje, że między rządem Irlandii i rządem Stanów Zjednoczonych została zawarta umowa, zgodnie z którą amerykańskie linie lotnicze będą miały prawo tranzytu nad Irlandią i lądowania na terytorium Irlandii.

J. A. ZAREMBA

21 miesięcy na „dnie piekła” w Oświęcimiu

Nadrzędne stanowiska w obojwie miały prostytutki. One są blokowani lub Lagerälteste (starsze oboźne). Obchodzą się z więźniarkami okropnie. Najdelikatniejszym wyzwiskiem jest: „Ty, krowo!” Były strasznie rękami, kijami, batami.

Po kwarantannie przydzielano kobiety do pracy. Ob. Papińska dostała pierwszą pracę przy polewaniu ulicy. Saboty do ręki i uwięzione musiały chodzić po ostrym żwirku boso. Z nóg ciekła krew. Czasem „posten” pozwolił włożyć saboty, ale była to wielka i niezbyt częsta łaska. Za pożywienie miało służyć około 12 dkg chleba i pół litra zupy z pokrzyw. Najdotkliwszym był brak wody do mycia. Wszystko było na miejscu, instalacja, kran i t. p. ale wodę puszczano zawsze tylko wtedy, gdy był apel. Wysyłano też kobiety do robót na drogach, wiodących przez bagna.

Ludzie topili się przy tej pracy. Nie rzadko można było widzieć kobiety, ciągnące obciążony wał drogowy. Po jakimś czasie ob. Papińska doszła się do „Springkommando” t. j. do robót polnych, przy zniwach, przy zbiorze marchwi, na ścierniskach. Najcięższą pracą, było w tej grupie holowanie wiązek trawy po szyć we wodzie przez sta-

wy. Przy pracy, w marszu i t. p. zawsze obowiązywała postawa na baczność i saboty w rękę. W październiku 1943 r. miała być jakaś inspekcja a więc urządzono „wielki apel”. Wypędzono uwięzione o świcie z baraków i trzymano na chłodzie i ślocie aż do wieczora. Postawa na baczność, saboty w rękę.

Po tym sławnym apelu wywiązało się zapalenie płuc. Dwa tygodnie bez przytomności. Potem przyszedł tyfus brzuszny, tyfus plamisty, sławny „Durchfall” (biegunka—najgroźniejsza choroba obozu oświęcimskiego) a w końcu przyplątała się również malaria. Ob. Papińska aż do Bożego Narodzenia leżała bez przytomności. Chorowała ogółem od października 1943 r. do lipca 1944 r. Czas choroby stwierdziła w „rewirze” t. j. w szpitalu.

„Rewir” był siedliskiem wszelkich zaraz i... wszy. Były ich tam nie miliony, lecz miliardy. Chodziły chorem po twarzach, po powiekach, wargach, uszach. Można było zgarniać je z ciała pełnymi garściami. Choremi opiekowały się prawdziwe anioły dobroci i bohaterki swojego zawodu, polskie lekarki: Dr Białówna z Białegostoku i Dr Mokrzycka z Warszawy. Dr Białówna wyjechała potem z dziećmi obozowymi do obozu w Łodzi. Obóz ten miał być następnie wykończony przez spalanie. Doktor Mokrzycka przyjechała do Oświęcimia z Warszawy z Pawiaka. Po aresztowaniu rozstrzelano jej męża a ją wysłano do obozu: Tedwie bohaterki leczyły, jak mogły i czym mogły. Warunki sanitarne były straszne. Obie lekarki razem z więźniarkami musiały pomóc dla chorych „zorganizować” (ukraść lekarstwa Niemcom).

Chore leżały po 3-5 na jednym łóżku. Smier-

telność była więcej niż zastraszająca. Z jednego baraku wynoszono na dobę po 70 trupów. W ciągu grudnia 1943 r. zmarło na rewirze 13 tysięcy kobiet. Ob. Papińska mówi: — Leczył tylko Pan Bóg!

Po „kuracji” w rewirze ob. Papińska ważyła tylko 30 kg, ale żyła.

Pielęgniarka Jadzia Lipczyńska z Kielc wołała radośnie za wypisaną z rewiru. „Pani żyje! Pani żyje!” Ob. Papińska została uznana za niezdolną do jakiegokolwiek pracy, więc przydzielono ją do szwalni, gdzie była do ostatka. Dnie spędzała pod dachem. Ze szwalni widziała wiele rzeczy, o których dotąd nie miała wyobrażenia.

W niedużej odległości od baraku widać było jakieś dziwne budowle, o których przeznaczeniu ob. Papińska dowiedziała się dopiero po przeniesieniu do szwalni.

Były to „kominy”. Widać było też „biały domek” to gazownia. Pod zabudowania komina (a było ich ogółem cztery) prowadził tor kolejowy i tu nadchodziły transporty, przywożące „tówar” wraz z odpowiednim ładunkiem drzewa opałowego. Każdy transport przechodził „selekcję”.

Pierwsza selekcja obserwowana przez ob. Papińską dotyczyła transportu, którym przywieziono 750 żydówek i 45 greczynek (aryjek). Nie wiadomo skąd w transporcie tym znalazła się również Maria Suchodolska, żona sławnego polskiego pianisty. Pociąg zajeżdżał pod „komin”. Nastąpiło „Antreten!” (zbiórka), bagaże zostały na boku i cały transport poszedł jakby do oględzin lekarskich i fałszy-

d. c. n.

Minister Sprawiedliwości w Kielcach

Konferencja w sprawie organizacji sądownictwa

W dniu wczorajszym bawił w Kielcach minister sprawiedliwości Zaleski. Ob. ministrowi towarzyszył prokurator Sądu Specjalnego w Lublinie ob. Sawicki. Min Zaleski odbył konferencję z prezesem Sądu Okręgowego ob. Gackim, prok. Cichowskim i v. prok. Dr Winiarskim.

Tematem konferencji były sprawy z zakresu organizacji sądownictwa i prokuratury w okręgu

Sądu okr. kieleckiego. Min. Zaleski wyraził zadowolenie z już osiągniętych rezultatów, poczem zostały ustalone wytyczne dalszej organizacji, w szczególności w celu pełnego i szybkiego uruchomienia wymiaru sprawiedliwości.

Ob. minister przyjął również przedstawiciela miejscowej palestry ob. mec. Rogójskiego.

Z estrady kieleckiej

1-szy Koncert Związku Muzyków

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki w sali kinoteatru „Palace” odbył się w ubiegłą niedzielę 1-szy koncert Kieleckiego Związku Muzyków. Sala wypełniona była po brzegi.

Pierwszą i drugą część urozmaiconego programu rozpoczął Kielecki Kwartet Smyczkowy. Odegrał on kwartet g-moll Schuberta i arie Purcella i Bacha. Jako zespół kameralny w osobach: Witolda Odon, Marka Jarońskiego, Stanisława Ratajczaka i Aleksandra Hernesa wykazał wiele sumiennego przygotowania i wkładu pracy.

Zespół ten otoczyć należałoby jaknajtroskliwszą opieką, aby mógł w przyszłości wydoskonalić się i pogłębić interpretację pod wytrawną dłoń jakąś wybitnego kameralisty.

Aleksander Hernes wystąpił również jako solista w szeregu popularnych utworów wokalnych. Włada on miłym tenorem o nieco barytonowem zabarwieniu i doskonałą dykcją.

Ciepły sopran Wandy Łozińskiej bardziej się uwypuklił w stylu pieśniowym aniżeli w takich ariach operowych jak „Siła przeznaczenia” Verdiego lub „La Wally” Catalaniego. Całość występu artystki stała na wysokim poziomie estradowego wykonania.

W roli akompaniatora wystąpił świetny pedagog, prof. Stefan Belina-Skupiewski.

Koncert zakończył występ znakomitego pianisty prof. Pawła Lewieckiego, którego pojawienie się na estradzie spotkało się z entuzjastycznym powitaniem. Instrument na jakim grał prof. Lewiecki nie pozwolił mu jedynie na interpretację taką, jaka cechuje tego artystę. Inny fortepian, a wzruszenie artystyczne byłoby głębsze. Wykonanie programu z dzieł Chopina, Skriabina, Prokofiewa i de Falla („Taniec ognia” — na bis) stało na wysokim wirtuozowskim i artystycznym poziomie.

Szymon Waljewski

Teatr Wojewódzki

Nareszcie może będą spełnione pragnienia Społeczeństwa kieleckiego w sprawie wzbogacenia i podniesienia na wyższy poziom życia kulturalnego miasta i okolicy. Dowiadujemy się, że pod kierownictwem dyr. Pawła Owerły organizuje się teatr Wojewódzki w Kielcach. (Jaz)

Biblioteka Publiczna

Dawna i zasłużona Biblioteka Publiczna w Kielcach, w ciągu długich lat okupacji musiała być zamknięta. Pozyteczna ta placówka kulturalna będzie w najbliższych dniach uruchomiona w nowym lokalu przy ul. Sienkiewicza 46, za okupacji mieścił się tam niemiecki sklep ogrodniczy J. Hermy). Kierowniczką biblioteki jest obyw. Massalska. (Jaz)

Szkolnictwo w województwie kieleckim

Zdołano już uruchomić 85 proc. szkół

Jak nas informuje delegat Ministerstwa Oświaty ob. Chłapowski, pracę organizacyjno-oświatową w Województwie Kieleckim rozpoczęto natychmiast po wyzwoleniu Kielc.

Dotychczas zdołano zorganizować wszystkie inspektoraty szkolne w powiatach, uruchomiono znaczną część szkół średnich, ogólnie kształcących i zawodowych (do 85 proc.), a mianowicie wszystkie w Kielcach, w Busku, Pińczowie, Jędrzejowie, Skarżysku, Miechowie, Ostrowcu, Opatowie, Radomiu, Końskich i Częstochowie.

W stadium organizacji znajdują się szkoły średnie w Zawierciu, Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Olkuszu. Brak fachowych sił pedagogicznych utrudnia pracę organizacyjną; musimy angażować nowych nauczycieli i kierować ich na ten

teren. Największe straty w budynkach szkolnych są na terenie przyczółka mostowego, gdzie toczyły się walki (powiaty sandomierski, opatowski i stopnicki). Nie ma tam ani jednego całego gmachu szkolnego. W innych miejscowościach woj. kieleckiego straty są mniejsze. Sprzęt szkolny i pomoce naukowe w ogromnej większości są zniszczone lub rozgrabione. Dużo też trudności sprawia brak podręczników szkolnych. Położenie materialne ogółu nauczycielstwa, zwłaszcza wysiedlonego z Warszawy, jest b. ciężkie i wymaga szybkiej i skutecznej pomocy.

Dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego uzależniona jest od zakończenia prac nad siecią szkolną w Województwie, od uruchomienia przemysłu krajowego i ogólnej poprawy gospodarczej.

M. B.)

Z prac Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej

Pomoc materialna dla dotkniętych wojną

Jak nas informuje Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej, największe zniszczenia po przejściu ostatniego huraganu wojennego powstały na terenach położonych wzdłuż Wisły a szczególnie w powiecie stopnickim, opatowskim, oraz ilżeckim. Grupa operacyjna, która zwiedziła te tereny stwierdziła, że ludzimi zamieszkałym na tych terenach należy natychmiast przyjść z pomocą.

W powiatach wyżej wspomnianych znajduje się około 200 tys. osób bez dachu nad głową i żywności. Zują oni w norach i lepiankach, jedząc zmarznięte kartofle, bardzo rzadko chleb. Za głodem idą choroby. Aby opanować sytuację grupy operacyjne stworzyły komitety powiatowe i gminne, któ-

re zakładają kuchnie ludowe, wydają karty żywnościowe oraz rejestrują wszystkich biedaków.

Wydział Opieki Społecznej pracuje nad zorganizowaniem masowego odpływu części ludności na zachód i tereny mniej zniszczone. Jedyną przeszkodą w tej pracy jest jednak egoizm okolicznych wsi mniej zniszczonych, które przy dobrych chęciach mogłyby przyjść swym rodakom w pierwszą pomoc. Woj. Wydz. Opieki Społecznej stara się o uzyskanie pomocy ze strony poszczególnych starostw, aby one zanim przyjdzie pomoc z góry, w swoim zakresie niosły pierwszą pomoc nieszczęśliwym.

(Gro)

ZBIGNIEW BERDYSZ

Krew na murze...

Smętnie szeleściły serduszka listków akacjowych, smętnie szumiały stare kasztany w Parku Miejskim, ze smutkiem opuszczały swe gałązki brzozy płaczące w Alei Karczówkowskiej... W dniu tym nie odezwały się organy kościoła św. Wojciecha, cisza była wokół, tylko słychać było padające na ziemię łzy matek, żon, sióstr, dzieci...

Padaly łzy, rozlewając się strumieniem goryczy, wiecznym morzem bólu, oceanem nienawiści...

Padaly łzy na świeżo usypaną mogiłę polskich męczenników...

Plac św. Wojciecha, plac ciszy i spokoju, gdzie tylko wiatr czasami zagląda, łamiąc gałązki starych drzew kościelnych był sprofanowany przez krwawego okupanta. Plac, który rozbrzmiewał pieśnią nabożną, obrany został przez zbirów gestapo na miejsce kaźni polskich patriotów...

Cicho szumiały w tym dniu pobliskie drzewa, powoli sączyły się życie ulicy Bodzentyńskiej. Wjazd był zamknięty, przejście wzbronione. Korдон zandarmskich zbrodniarzy stał na posterunku... Okute bucioro waliły w kamienny bruk placu...

Niebo szafirem rozlało się wysoko...

Wyprowadzili z auta polskich patriotów. Wiek różni... Obok silnego mężczyzny stał wymierzony chłopiec, miał łzy w oczach, spadały na kamienie jak perły najczystsze, jak brylanty, łzy

dziecka polskiego. Dumnie spojrzął przed siebie... Twarzą w twarz... Z polskością w sercu, z nadzieją w duszy...

Jeszcze Polska nie zginęła!
Było ich kilkunastu... Szli oddać życie na najświętszą rzecz, za rzecz, której kupić się nie da!!!

Popychani kołbami zandarma z dumą patrzyli w niebo:

Polska będzie!
Od kościoła wionął oddech śmierci...

Padły strzały...

A pod murem padały ciała polskich męczenników... rozlała się krew polska, niewinna, zmieszała się z brudem przepływającego strumyka. Wyprysnęły mózgi na podziurawiony tynk, prysnęła krew oblewając czerwienią szarość murów placu św. Wojciecha.

Było ich kilkunastu... Dla nich zamknął się rozdział życia, otworzyła swe granice wieczność, otworzyła swe karty historia Polski...

A zbrodniarze odeszli, bo czekała ich inna „praca! Padaly pociski pistoletów maszynowych na ulicy Urzędniczej. Mogiła przytuliła swą piersią nowych bohaterów...

Plac św. Wojciecha stał się miejscem holdów dla tych, którzy wylali tu swą krew i zginęli za Ojczyznę.

Posypaly się wieńce z zieleni i białe wstęgi niewinności i czerwone wstęgi krwi... Zapłonęły ogniki świec pod murem, do którego mózg człowieka przywarł, po którym krew jeszcze spływała wsiakając w murawę. Plac stał się miejscem świętości. Obnażano głowy, przyklękano nawet w oczach szpicłów gestapo.

Mogiłę mieli wspólną, jak wspólna była ich niewinność, jak wspólna miłość Ojczyzny, jak wspólna walka, ja wspólna śmierć...

I krzyż na niej wyrósł prosto ciosany i darnią obrosta mogiła i zielenią była obsypana i kwiaty jaśniały bielą! Szarfy jak sztandar wolności spływały z ramion krzyża, a ogień świec płonął jak ogień zwycięstwa!

Byli już wolni! W wieczności nieśmiertelni...

A później przyszły dni rozlewające się strumieniami deszczu. Mieszały się jego kropelki z kropkami krwi, zalewały placu św. Wojciecha, placu polskich męczenników. Zrosił deszcz jesienny mogiłę niską i niski murek. Spłynęły z deszczem ślady krwi, odpryski mózgow, nie spłynęły tylko w niepamięć zbrodzie niemieckich zbirów, nie kplynęła ból matek, żon i córek... Nie spłynęły z muru ślady wyżłobione pociskami... I biel śniegu nie ukryła zbrodni, nie ukryło by jej zaoranie pługiem nawet, bowiem ludzkość żyje!

Dziś smutek błąka się między nagimi konarami przykościelnych drzew... Wiatr świszczy, padają krople dżdżu. Jęczy wiatr przedwiosenny, dzwoni deszcz o blaszany dach kościoła. Z muru otwierają swe ślepią dziury od kul karabinowych.

A obok przechodzą ludzie i znów tak jak dawniej obnażają głowy... Przychodzą matki, które synów tu straciły i żony oplakujące sratę mężów.

A ponad placem powiewa flaga. Biel czterwienią rozwija swój sztandar, taki sam jak i oni nosili w swych sercach!

Męczennikom Cześć!
Cześć Bohaterom za Polskę poległym!

Za wolność i zwycięstwo!